



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIEŃNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięczna z przesyłką pocztową 3 zł. z odrośnięciem do domu 4 zł. 75 gr. Za granicą 4 złotych. Dla odbierających przez pocztę na miejscu 2 zł. 50 gr. równa frankom. Koszt drukowania w Pozn. Księg. Odrzecz. Nr. 6786.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz 10 linijek jednolitej lub jego miejsce na I kolumnie i w tekście 22 groszy na II i III kolumnie 6 gr. na IV kolumnie 6 gr. nadzwyczaj 12 gr. za wiersz. Drobne ogłoszenia po numerach niedzielnym i świątecznym o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po pol. Reklamistów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowinjonalnej wszystkie komunisty, zapowiedzi, wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązującą wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

**Wielmożnemu Panu  
Dr. Józefowi Kluczewskiemu**  
lekarzowi w Częstochowie  
za wyleczenie mojej żony z bardzo groźnego stanu, która dzięki tylko altruizmowi i nader umiejętnej zabiegom zdołała w krótkim przeciągu czasu powrócić do zdrowia, składam podziękę wraz z wyrazami miłości najszerszym uczuciu.  
Z głębokim Szacunkiem  
**FRANCISZEK ORDON**  
Kier. poc. P. K. P.

**SALA STRAŻY OGNIOWEJ.** W piątek dn. 4 kwietnia o godz. 8<sup>15</sup> w.

prof. uniwers. St. Batoroego w Wilnie

**WINCENTY LUTOŚLAWSKI**  
WYGŁOSI ODCZYT „**ETYKA PŁCIOWA**”  
P. T.

bliższe szczegóły w afiszach.

Wstęp dla młodzieży szkolnej i klas wyższych dozwolony.

Bilety do 6 mil. sprzedaje cukiernia „Cristal” a w dniu odczytu od godz. 7 w. przy kasie.

bie za zadanie podtrzymanie pokoju światowego, stesują u siebie tę samą metodę.

## TELEGRAMY

### Deklaracja o'ncarego

Paryż. Deklaracja nowego gabinetu, która jutro będzie ogłoszona w Izbie i w senacie zapowie utrzymanie zastawów terytorjalnych aż do zadawniającego uregulowania reparacji przy pomocy układów międzynarodowych i postawi w polityce wewnętrznej hasło wewnętrznej unii narodowej przez koncentrację wszystkich czynników republikańskich.

### Napad na faszystów

Rzym. Donoszą z Pery, że dokonano tam napadu na posterunek milicji faszystowskiej, przyczem dwóch milicianów zabito, a trzeciego ciężko zraniono.

### Powstanie na Filipinach

Nowy Jork. Z wysp Filipińskich donoszą o krwawych rozruchach, przyczem podczas walk z policją śmierć poniosło około 200 krajowców.

### Sowieckie Instytuty gazowe

Rzym. — Duże wrażenie wywarła w prasie włoskiej podana dziś wiadomość o intensywnym przygotowywaniu i rozwijaniu działalności w Rosji wojskowych instytutów gazowych.

### Lawina przed pociągami — królówskimi

Rzym. Na linii Neapol—Rzym z powodu ulewny zsunęła lawina kamieni na tor kolejowy na parę minut przed przejściem pociągu, którym jechał król na miejsce katastrofy w Amalfi. Pomimo ciemności maszynista spostrzegł zawałenie toru i zahamował pociąg. Lokomotywa wykołowała się. Wypadku uniknęło się jedynie dzięki przytomności umysłu maszynisty, który został lekko kontuzjowany. — Król część drogi odbył autem, a na najbliższej stacji przygotowano nowy pociąg królowski. Komunikacja na linii Rzym—Neapol odbywa się z przesadą niem.

### Most na Gwałdkwirze ruiński

Madryt. Z Sewilli nadeszła wiadomość że wskutek wylewów ruiński wielki most na Gwałdkwirze. Trzydzieści osób znalazło śmierć przy katastrofie, 50 jest ciężko rannych.

### Hojni dar pana Prezydenta na powódź

Warszawa. Wczoraj w południe pan Prezydent St. Wojciechowski przyjął w audiencji przewodniczącego stołecznego komitetu ratunkowego dla powodziń o. Viatora.

### O. Viator szczegółowo zdał sprawozdanie z akcji ratunkowej podjętej przez komitet i przedstawił katastrofalne skutki powodzi.

Wzruszony p. Prezydent słożył na ręce o. Viatora 1000 złotych, a wiedzając o dotkliwym braku środków lokomocji, oddał swoje auto do dyspozycji komitetu.

### Dużycy dla dzieci polskich

Kopenhaga. Duńskie towarzystwo pomocy dla krajów niewiedzionych wojną, przeznaczyło 35,000 koron dla biednych dzieci polskie. Suma ta będzie rozdzielona za pośrednictwem poselstwa duńskiego w Warszawie.

### Ostatnie wstrzymanie druku w Czechach

Warszawa. Jak w swoim czasie nasza czyliśmy, druk marek za potrzebę niedo-

## Nasza ekspansja na Wschód

W kołach przemysłowo-handlowych powstał projekt urządzenia wystawy przemysłu polskiego — w Konstantynopolu. Zorganizowany został dla tego specjalny komitet, który przystąpił do pracy, porozumiał się z rządem i wyznaczył termin ekspedycji wózów polskiego przemysłu na Wschód na koniec lipca.

Projekt to że wszechmiar podjęty został przez polski przemysł.

Polski przemysł, w znacznym stopniu zbudowany w celach eksportowych, musi dążyć do usadowienia się na rynkach wschodnich, gdzie zapotrzebowanie jest ogromne wskutek braku przemysłu miejscowego, gdzie konkurencja łatwiejsza, gdzie nasze produkty, częściowo znajdowały zbyt już przed wojną pod marką obcą — rosyjską lub austriacką. Wszak w Persji wyroby łódzkie wyprzedza angielskie, w Turcji mydelka i perfumy Pulusa były w powszechnym użyciu, wszyscy Turcy nosili fezy, pochodzące z Bielska na Śląsku Cieszyńskim, nie mając ani jednej własnej fabryki fezów, paliki papierosy z bibułki saowskiej, ołówki zaś Majewskiego znanie były nawet w Indjach.

Oto kilka przykładów, zdaje się, dość charakterystycznych a dowodzących, że na Wschód muzeumafski wedrowali dotychczas nie sami polscy emigranci polityczni, inżynierowie, podróżnicy i awanturnicy, lecz i polskie perkalki, mydelka, ołówki oraz fezy znajdowały tam gościnę i korzystny zbyt.

Abym jednak bez wstydu dla reputacji polskiej wytwórczości, a przedewszystkiem dla rozpoczęcia planowej ekspansji naszej ekonomicznej na wschód zorganizować wystawę przemysłową w Konstantynopolu, trzeba ją zorganizować dobrze, a więc umiejętnie rozważnie, nie zaś po partacki lekko myśląc.

Szkoda pieniędzy i to dużych na to tylko — jak słusznie czyni uwagę „Gazeta Poranna” — aby kilkunastu ludzi przejechało się do Konstantynopola, wydało i przyjęło kilka bankietów, w rezultacie zaś, aby wywołać uśmiech w imięzycowych kołach fachowych i wśród liczącej kolonii cudzoziemskiej. Sam pomysł przeto wyprawy ekspansyjnej naszego przemysłu pociągłemu nadwyręczałym tylko do Konstantynopola wianem udegi rewizji. Wszak pociąg ten wzięł z sobą kilka stołeczkówek i południowej Europy, dla czego nie miały wobec tego zatrzymać się w nich, ślaczego Rumunia, Bułgaria, albo też Węgry. Jugosławia też miałyby być zapowiedziane naszym przemysłem? Kwestia nieznana, a korzyści wielkie. Trzeba się hażyć przysłem z drzewkami tych państw, które dot-

knęte byłyby ich ominięciem, a przede wszystkim z tem, że są one również dobrym rynkiem zbytu dla naszej produkcji, rynkiem równie, a może mniej znanym u nas, aniżeli Turcja.

Pamiętajmy przeto, że już w r. 1922 Cześć zorganizowała i to doskonałą wystawę przemysłową swoją w Konstantynopolu, a również obwieściła ją po drodze po stołkach państw bałkańskich. Bez obrazu dla nikogo, ale zdaje się, w zainteresowanych kołach naszych o tem wcale nie wiedzą, i oczyszczenie z tem się nie liczą. Specjalnie zaś z konkurencją czecką na Bałkanach i wschodzie liczyć się należy. Wszak od 1908 r. kraje te stały się prawie wyłącznym rynkiem dla produkcji austriacko-niemieckiej, w znacznej części więcej czeskiej: a jeszcze ściślej mówiąc, — czesko-żydowskiej. Po wojnie Cześć już w znacznym stopniu rynek ten opnowała. Dlatego też wystawa nasza musi być z ogromną powagą potraktowana przedewszystkiem przez przemysł nasz i handel, możliwie świetnie nawet w detalach, zorganizowana.

Wreszcie komitet organizacyjny wystawy winien uprzednio już przestudjo-

wać charakter i warunki rynku bałkańsko-tureckiego. Te ostatnie zmieniły się, szczególnie w Turcji, w ostatnich latach ogromnie. Sam fakt, że giełda została przeniesiona z Galaty kosmopolitycznej do Stambułu tureckiego po winien dać dużo do myślenia. Konstantynopol — przechodzi dziś ostry kryzys gospodarczy wskutek ucieczki Greków i Ormian, jedynego dotychczas handlowego żywiołu w Turcji, wskutek zamknięcia banków, zastój handlowego, datującego się od 4 lat, braku kredytu, trudności cłowej i t. d. Nie zapomnijmy wreszcie, że traktat polsko-turecki nie uwzględnia wcale stosunków bankowych — jest pod tym względem wielce dla nas niekorzystny.

Niech te uwagi nie odwrócą naszych sfer gospodarczych od projektu wystawy w Stambule. Celem ich jest wskazanie, że takiego dzieła przedsięwzięcia lekko myśląc nie należy, dokonać go zaś trzeba i to możliwie jak najprędzej, w interesie naszego państwa, dla którego ekspansja gospodarcza na Wschód jest potrzebą palącą, a nawet nieuniknioną. S. P.

## Machinacje rosyjsko-litewskie.

**Wojska litewskie i bolszewickie gromadzą się nad naszą granicą. — Świety chce wymusić zmianę traktatu ryskiego.**

Warszawa. Tutejsze sfery miarodajne otrzymały sensacyjne wiadomości z naszej granicy północno-wschodniej i wschodniej.

Oto Litwini gromadzą swe wojska nad dawnym pasem neutralnym. Robi to wrażenie, jak gdyby szykowało się do zamachu zbrojnego na ziemię wileńską. Ta koncentracja wojsk litewskich jest tembardziej podejrzana, że Galwanaukas kilka dni temu prowokacyjnie oświadczył, iż Litwa nie uznaje rozstrzygnięcia wileńskiego i że „starac się będzie jeszcze o rozwiązanie tej kwestii”.

Równocześnie donoszą, że także swiety mobilizują swe wojska i ściągają je na granicę polską, zwłaszcza w odcinach zbliżonych do polsko-litewskich terenów granicznych. — Ta koncentracja robi znowu wrażenie zapowiedzi demonstracji rosyjskiej na wypadek zawikłania polsko-litewskich.

Warszawskie sfery miarodajne przyjęły te wiadomości z zupełnym spokojem nie wierząc w możliwość jakichkolwiek wojennych komplikacji. Oświadczają, że cała sprawa jest zwyčajną próbą szantażu na Polskę ze strony Rosji sowieckiej.

Rosja chce wymusić na nas rewizję traktatu ryskiego, zwłaszcza jego postanowień finansowych (zwrot 30,000,000 rubli złotem), reawakacyjnych i tranzycyjnych, tudzież zmusić Polskę do zawarcia z Rosją korzystnego dla Rosji traktatu handlowego. — W tym celu Rosja podburza Litwę i sama koncentruje wojska. W razie zastraszania Polski i uzyskania od niej koncesji — oto jest schemat planu sowieckiego — Rosja da Litwie hasło do odwrotu, odbierze jej nadzieję swojej pomocy i w ten sposób zlikwiduje całą afere.

## Co Mussolini powiedział posłowi Thurguttowi

„Życie w zgodzie ze wszystkimi, ale udośćkonajcie armię”

Rzym. Wczoraj w Palazzo Chigi prezydent Mussolini przyjął przebywającego chwilowo w Rzymie posła Thugutta. — Konkretnie trwała około godziny. Posel Thugutti informował Mussoliniego o pracach, dokonanych w dziedzinie sprawy polskiej skarbu, oraz tendencjach polityki polskiej polityki zagranicznej. — Posel Thugutti podkreślił znaczenie ten-

dencje demokracji polskiej do utrwalenia mocarstwowego stanowiska Polski i uszanowania (stojnie) niezawisłości przez równoległe wzmocnienie przyjaźniejszych stosunków z Francją, Włochami i Anglią. Mussolini, podziwiając na ten temat, powiedział: „Życie w zgodzie ze wszystkimi narodami, ale jednocześnie udośćkonajcie armię. Włochy, które stawiają so-

# WAGA Wschód i Zachód

film powyższy demonstrowany będzie jeszcze nieodwołalnie do soboty 5 kwietnia włącznie.

Jednocześnie prosimy Sz. Publiczność celem uniknięcia natłoku o przybywanie na I-II seansy, gdyż na ostatni seans bilety są stale wyprzedane.

borów budżetowych Państwa wstrzymamy został z dniem 2 lutego r. b., od tej daty druk skarbu Państwa w PKKP. nie zwiększył się.

## 50 ofcerów be glijskich kawa erami „Virtuti Militari“

Bruksela. W imieniu króla Alberta, jako kawalera „Wielkiego Krzyża polskiego orderu „Virtuti Militari“ generał Bernheim dekorował przy uroczystej ceremonii krzyżem „Virtuti Militari“ 50 oficerów belgijskich. Na uroczystości obecni byli poseł Sobanski, attaché wojskowy poselstwa polskiego pułk. Starzyński i sekretarz poselstwa Poniński. Gen. Bernheim podkreślił znaczenie uroczystości oraz wysławiał dzieło armii polskiej nad Wisłą i znaczenie jego dla pokoju europejskiego. Poseł Sobanski wyraził hołd dla armii belgijskiej i jej wodza króla Alberta, obrońcy prawa i sprawiedliwości, podkreślając konieczność pogłębienia pokojowej współpracy, celem wzajemnego poznania obu armii i narodów.

## P. Benesz będzie konferował w Warszawie

Praga. Czeski „Dennik“ donosi, iż prezydent Masaryk wyjeżdża w dniu 20 b. m. na Sycylię w celach kuracyjnych. Po był prezydenta na Sycylii potrwa jeden miesiąc. W drodze powrotnej z Sycylii, zwiędzi prezydent Masaryk oficjalnie Rzym i Wiedeń.

## Całowice powinien żyć 200 lat.

Powiedziano i rzekomo udowodniono licznymi przykładami, że każde stworzenie żyje ośmknok dłużej, aniżeli wynosi przeciąg czasu, w którym żyje.

A więc koń rośnie około czterech lat żyje ośm razy cztery, tj. przeszło trzydzieści lat, pies rośnie przeszło dwa lata i żyje przeszło 16 lat, kura rośnie rok i wiek kury dochodzi do osiemu, czy dziesięciu lat. Według tego, prawdziwie człowiek rosnący do 25 lat powinien żyć 200 lat, tymczasem wiek jego nie dochodzi ani połowy.

Statystyczne dane wykazują, że ludzie żyją coraz krócej, co prawdopodobnie przypisać należy szybszemu przebiegowi życia, ruchliwemu i nerwowemu życiu, nadmiarowi pracy z jednej strony, a mało wydajnym wypoczynkom z drugiej itd. Dziś ludzie żyją przeciętnie 50 do 60 lat.

Według statystyki żyją ludzie dłużej na południu, aniżeli na północy, ponieważ w krajach południowych przeżywa większość więcej na powietrzu i słońcu.

Gdy w Bulgarii ap. żyje codziennie pięć osób, krócej więcej niż sto lat żyje na 1000 mieszkańców przy tym, że jeden człowiek, a nie potrzebna aż milion mieszkańców, przeżył 100 lat, jedynym mieszkańcem.

Pierwszorzędnym skład sukna i Kortów  
**P. Zysser**  
Część szlowska, I-sza Aleja Nr. 23 w podwórzu.  
Poleca na nadchodzący sezon w wielkim wyborze bostony, sukna, kamgarny, i gabardyny na palta garnitury męskie, i suknie  
**po cenach bardzo przystępnych.**

w Rumunii ma być stuletnich 1074, w Serbii 573, w Hiszpanii 410, we Francji 111, we Włoszech 193, w dawnym państwie austro-węgierskim 173, w Belgii 5, a w Danii 2. W Bulgarii zaś samej żyje więcej ludzi stuletnich, niż w całej reszcie Europy. Zawdzięczać Bulgarzy długie swoje życie zdaje się spożywaniu miejscowego mleka kwaśnego zwanego jurgotem.

Co do długiego życia to lekarze nie którzy w tym celu zalecają:

- 1) Spać ośm godzin i przy otwarciu oknie;
- 2) Nie stawiać łóżka przy ścianie;
- 3) Używać rano kąpieli o ciepłej cieple; 4) Przed śniadaniem odbywać duży spacer;
- 5) Odywiać się umiarkowanie;
- 6) Uniknąć alkoholu;
- 7) Codziennie ćwiczyć się gimnastycznie na powietrzu;
- 8) Nie pozwalać zwierzętom przebywać i spać w mieszkaniu.

# KRONIKA.

## Prima Aprilis

Dzień 1-go kwietnia nazywa się chyba wykreślony kalendarza, w dniu tym bowiem żadne, najpoważniejsze nawet zamierzenia nie udają się, gdyż każdy wiesz wszędzie jakiś prima-apriliowy kawał i przeżuwają podstęp. Tradycyjni zwyczaj kaze „nabrać i oszukać” bodaj jednego ze swych bliźnich, a chociaż dzieje się to często i w ciągu pozostałych dni w roku, to jednak dzień 1-go kwietnia jest szczególnie uprzywilejowany pod tym względem.

Wszędzie słychać jakieś ostrzeżenia i wykrzykniki, wygłaszane tonem największego zdumienia: „Tam do licha, cóż ci tak twarz strasznie spuchła? „Panie, panie! pan rozerał sobie palto! „Widziałeś ten aeroplan, co spadł i rozbił się na Zawodzie? — są to jednak najmiewinniejsze „skawaty”, obliczone na ludzka naiwność i łatwowierność. Zdarzają się jednak i bardzo przykre, trzęsące żartki.

A tak się jakoś dziwnie składa, że to, co chciałoby się uważać za przyjemną prawdę, jest tylko żartem prima-apriliowym, a co zdawało się „kawałem”, staje się smutną rzeczywistością.

Holdując tradycyjnemu zwyczajowi zamieściliśmy w numerze z dnia 1 kwietnia prima-apriliową wiadomość o potaniu o 50 proc. wódki, co wprawdzie w największe zdumienie właścicieli rolwini częstochowskich, którzy niezawodnie byłiby akcjonistami z okazji Prima-Aprilis ceny wódki raczej ponownie podnieść, niż obniżyć bodaj o kilka procent.

**Z Rady mlejskiej.** Zapowiedziane na ub. poniedziałek posiedzenie Rady mlejskiej w pierwszym terminie nie odbyło się z powodu braku quorum.

**Utrzymanie systemu wakażników drożdżowych.** Projektowany system obliczenia wzrostu drożdży, według paryetatu złota, czy też kursu dolara, został zaniesany. Min. Spraw. W., opierając się na opinii Min. Pracy i O. S. oraz Min. Skarbu, oświadczyło się za utrzymaniem dotychczasowego systemu wakażników z użyciem koszących użyciem kwasu. Wskazywane, że dotychczasowy system jest bardziej korzystny dla pracowników.

**Odyczył prof. W. Lutosławski.** W piątek, dn. 4 b. m. o godzinie 8-ej wiecz. w sal. Strazy Ogrodowej prof. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Wincenty Lutosławski wygłosił nadzwyczajny odczyt na temat: „Ryba płk”. Temat odczytu byłby być w powie

nej formie. Odczyt, zaś rozwinięciem rzeczowa dyskusja na ten temat audytorium, spodziewać się więc należy, że tak interesująca prelekcja zainteresuje szerokie sfery społeczeństwa miejscowego.

Bilety wcześniej do nabycia w „Gri-stalu”.  
**Zniesienie zaliczek na pensje.** Jak się dowiadujemy ze sfer wojskowych, specjalnym rozkazem M. S. W. zniesione zostały wszystkie, u. przednie rozkazy w przedmiocie udzielenia krótkoterminowych zaliczek na pensje. Udzielenie więc zaliczek na poczet uposażenia przypadającego do wypłaty na dzień 1 miesiąca następnego jest zakazane.

**Wielki koncert Chopinowski „Lutnia”.** Jak już donosiliśmy w niedzielnym, dnia 6-go kwietnia r. b. w sali Strazy ogniowej o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się wielki koncert Chopinowski Tow. Spiew. „Lutnia” na rzecz budowy pomnika Chopina w Warszawie.

Oprócz znakomitych chorów i orkiestry symfonicznej „Lutnia” w koncercie udział wezmą: słynny pianista, prof. Konserwatorium Warszawskiego, Konstanty Heinze oraz znany skrzypek p. Jerzy-Bur-sik, którzy wykonają szereg najcenniejszych utworów Chopina.

Uroczysty charakter koncertu ze względu na jego piękny cel, udział cenionych solistów-tudzież nadzwyczaj bogaty program, którego wykonanie stać będzie na wysokim poziomie artystycznym niewątpliwie skłonią całe kulturalne społeczeństwo miejscowe do przybycia na ten wspaniały koncert, urządzony ku uczczeniu chluby naszej, genialnego kompozytora i muzyka polskiego, Chopina.

Bilety są już do nabycia w kantorze pism. p. A. Otrabka (Kościarski 11), nie załatem zaś od tego z dniem dzisiejszym wysłany zostanie specjalny inkasent, który uda się z biletem do instytucji, organizacji, przedstawicieli naszego społeczeństwa. — Spodziewać się należy, że licznie odnowi nabycia niedrogiemu biletu na tak wzniosły cel.

## Z zebrania „Lutnia”

### Budowa domu wspólnego Tow. „Lutnia” i Stow. Kupców Polskich postanowiona.

W ub. niedzielę o godz. 8-ej po poł. w lokalu własnym odbyło się w drugim terminie ogólne zebranie roczne członków Tow. Spiew. „Lutnia”.

Obrady zagal. prez. „Lutnia”, p. Jerzy Cholewicki, Przewodniczył p. K. Bro-wicz, asesorowali pp. Jastrzębski i Kapa-czyński, sekretarował zaś p. Nanyś.

Sprawozdanie z działalności i kasowe za rok 1923 odczytał p. A. Plebanek. Ze sprawozdania wynika, że Towarzystwo liczy obecnie 339 członków: honorowych i czynnych, w ciągu roku sprawozdawczego „Lutnia” wykonali cały szereg

koncertów, brał udział w koncertach na cele dobroczynne i wreszcie urządziła kilka wieczorów tanecznych i bał. W kasie Tow. „Lutnia” stycznia b. m. została gotówką sumy 1254,00 zł.

W roku ubiegłym Towarzystwo poświęcało nie o 240 tysięcy wprawną budowę domu, którego architektura własnym planem, urządzenie sieni i w spólnym lokalu i t. d. m. Sprawy te są przedmiotem dyskusji.

Sprawy budowy własnego domu i odstąpienia połowy placu Stowarzyszeniu Kupców Polskich referował prezes J. Cholewicki. Tow. „Lutnia” posiada plac przy zbiegu ulic Kilińskiego i Jasnogórskiej. Na placie tym wybudowany ma być dwu piętrowy dom wspólny „Lutnia” i Stow. Kupców Polskich, mieszczący dużą salę koncertowo-teatralną, pomieszczenia dla sekcji, salę bufetową, szereg ubikacji, potrzebnych dla obu Towarzystw. Ewentualnie przewidzianych jest nawet i kilka lokali mieszkalnych. Należy więc, aby Zarządy „Lutnia” i Stow. Kupców Polskich wyłoniły ze swego grona po 2-ech ekspertów, którzy wraz z wybranym arbitrem oszacują wartość placu; potem nastąpi punktacja, na mocy której „Lutnia” odstąpi połowę placu Stow. Kupców Polskich, i wzamian za to otrzyma równowartość w postaci materiałów budowlanych. Po osiągnięciu w ten sposób równości finansowej wyłoniony będzie Komitet budowy domu i bezwzględnie rozpoczęte zostaną roboty przy udziale kapitałów obu Towarzystw. Po ukończeniu budowy gmachu ustalona zostanie procentowa udziałów „Lutnia” i Stow. Kupców Polskich.

Wywarły się oczywiście dysputy na temat stosunku prawnego pomiędzy obu Towarzystwami i zawiązania specjalnej spółki „Lutnia” ze Stow. Kupców Polskich dla budowy domu zamiast projektowanego odstąpienia połowy placu. W dyskusji głos zabierali pp. Jastrzębski, prezydent, dr. J. Marcewicz, A. Plebanek, A. Gmachowski, F. Bbert i inni, poczem po wyjaśnieniu prezesa J. Cholewickiego przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek Zarządu i zebranie ogólne uchwaliło, jednogłośnie, upoważnić Zarząd Tow. „Lutnia” do odstąpienia Stowarzyszeniu Kupców Polskich połowy placu według ceny ustalonej bądź w drodze sprzedaży, bądź też spółki, sporządzenia odpowiedniego aktu i przystąpienia do budowy domu. Zapłata za połowę placu będzie dokonana pod postacią materiałów budowlanych.

Następnie bez dyskusji uchwalono budżet na rok 1924, zamierzający się tak w przychodzie, jak i rozchodzie, sumą 7.175 zł. Składki członkowskie ustalono na 1 złp. 50 gr. miesięcznie i na fundusz budowy domu — 50 gr. miesięcznie z tem zastrzeżeniem, że Zarządowi przysługuje prawo zmiany powyższych składek w razie konieczności przystosowania się do warunków walutowych.

Przez akklamację dokonano wyboru 3-ech członków Zarządu na miejsce wylosowanych. W skład Zarządu weszli: pp. F. Bogucka (ponownie), K. Bro-wicz oraz K. Jedzejczyk.

Wreszcie na wniosek Zarządu postanowiono wyrazić podziękowanie Komisji zajęć pozaskolnych za konserwację fisharmonji, stanowiącej własność „Lutnia” i na tem zebranie zakończono.

**Losowanie promiówki defarowej.** Wobec wzmagającego się popytu na pozytywę defarową i chęci są do zapewnienia jak najszerszym kołom możności wzięcia udziału w pierwszym losowaniu premii, jakie daje pozytywka defarowa, termin tego losowania przesunięto z dn. 1 kwietnia na dzień 16 kwietnia r. b. Rozporządzenie ministerjum skarbu w tej sprawie ukazało się w piśmie dziennikowym numerze „Dziennik Usuw”.

**Kaweczka w Częstochowie.** W czwartek, dnia 3 kwietnia r. b. odbędzie się koncert słynnej gwiazdy operetkowej, znakomitej pianistki Wiktorii Kaweczki, która przez przeszło rok wykona woli artystyczny zespół. Artystki opery warszawskiej, Konstanty Krystowiak (bariton), odpieścią szereg najpopularnych i pięknych. Przygotowanie profesor i kompozytor A. Pliński. Zgodziliśmy koncert słynnej gwiazdy wiedeńskiej, która w Częstochowie, w towarzystwie m. in. Konstanty Krystowiaka, wykona woli artystyczny zespół. Artystki opery warszawskiej, Konstanty Krystowiak (bariton), odpieścią szereg najpopularnych i pięknych. Przygotowanie profesor i kompozytor A. Pliński.

**Najszczęśliwszy**  
**Kalendarz Państwowy**  
**Antoniego Egera**  
ma jeszcze do odstąpienia  
kiosku losów do kl. I-aj.  
Cena pojedynczego losu do jedeni listy 6  
tych w 1000000. Cena pol. losu 1 kawał  
2.000000 listy.  
**Co dzisiaj los wygrawa**



# NAWRÓCONY

Powieść historyczna.

Włec też wściekłość miotła na tak, że wyla z rozpaczy, jako dziki zwierzę kiedy w zdradziecki potrzask wpadnie. — Niewolnicy lud! — zgrzytała i gryzła paznokcie do krwi.

Dowiedziała się od przyjeźdnego Niemca, który korzeniami zamorskiemu handlował, że sprawę sądzić będzie nie król, lecz kanclerz królewski, młody, w dostojęństwa bogaty Janusz Suchywilk. I do niego poszła, lecz z różną odprawą wróciła, ba! gorsza nawet, nie dał jej posłuchania uczony prelat.

Daćmie też Mściław nastuchiwał, czy nie ulowi szmeru, głosu, któryby mu przynosił wolność. Popadał w odętnienie, z którego raz wraz się budził; zamglonemi oczami chciał przezwieć grube mury, podnosił w górę ramiona, lecz wnet z bólem je opuszczał, gdyż żelazne ogniwa, kterými był skuty, wpijały się głęboko w żywe ciało. Leżał tedy nieruchomy, jeno myślał starał się ogarnąć okrutną rzeczy wistotę, która zesłała nań nagłe, piorun ten z jasnego nieba wystrzelił i na popiół spalił, zniszczył, w dymy czerze obrócił wszelkie ozdoby życia, a nawet może i życie samo. Wiegrożna faldra skłębila sobie brwi, czarne włosy podniosły się na głowie, na twarz wypęzła złość i trwoga. Ale

Mściław miał serce harde zuchwał, nie poddawał się zwątpieniu; chciał się z matni wydobyć, porwał łańcuchy i wylecił wolnym.

— Przyponnieli sobie Borkowicza... Otu! Na święty krzyż przysięgnę, zem go ani widział. Z rodzicielem zem się wadził, co komu do tego! Grałem w kości... I pralaci biskupi grają... I sam król gra... Najechałem ogniem ojowiznę... to jeszcze nie gardłowa sprawa. Dziewka moja rodzona, tedy opiekuństwo do mnie jeno należy. — Czego chcą?

Po małej chwili jał znów myśleć.

— Borkowicz... Bodał się zapady te lata! — zaklął strasznie.

— Za debowem drzwiami zgrzytnął rygiel. Do lochu weszło trzech zbrojnych pacholków. Jeden wysunął się naprzód, postawił przed Mściławem misę jałta i dzban piwa.

— Nareszcie! — krzyknął Mściław i rzucił się na jałdo z żarłocznością dzikiego zwierza.

Pachołkowie stali na boku obojętni, jak zimne głązy. Kiedy jednak więzień ostatnią kropkę ze dzbana wysaczył, ostatni kęs przełknął, zarcucili mu grubymi wórkę na głowę, związali i zdźwignęli na bary.

Mściław nie miał czasu krzyknąć, chwil parę się miotął, jako ryba w sieci, żyłaste ręce skrepowały mu ruchy, jak, że niedługo nieśli go, jako kłode, bez iskry czucia. Nieśli go, jako długie. — Az wreszcie posadzili na lawie, zdjęli ciemny kapłur, z głowy. — Odetchnął Mściław.

— Gdzie jestem? — zapytał i poto czył wzrokiem dookola.

Poty wystąpiły mu na czoło. Zobaczył sześciu ponurych jak noc, ceklary, kterým przodkował krwawy mistrz.

— Rozstąpcie się! — ozwał się twardy głos.

Ceklarze usunęli się na stronę i odstąpili pięciu męzów, siedzących w pół kole w czarnych szatach. Przed nimi stał stół dębowy, pokryty sukniem, na nim płonęły woskowe świece, które jasrawe rzuciły światło na wielki wiszerunek rozpiętego Chrystusa Pana.

— Mściławie, synu Bartka Mazura! — przemówił ten sam głos twardo, w imieniu Kazimierza, z Bożej miłości króla polskiego, pozowiąci ci przed sąd najwyższy, ustanowiony przez tegoż Kazimierza z Bożej miłości króla polskiego, arcybiskupów, biskupów i prałatów, wojewódów, kasztelanów, rycerzów i wszystkich przedniejszych męzów tego królestwa. Kiedy swego czasu Maćko Borkowicz, wojewoda poznański, rozgłoszył z dostojęństwa i za możności wszelkiej, a potem z rozbojów za liczne i okrutne zbrodnie, zasłużoną śmierć głodową w lochach znał, brat jego rodzony, Jan Borkowicz z Kazimierza, chcąc pomścić śmierć niegnego brata, podniósł bunt jawny przeciwko królowi Kazimierzowi. I ten niedźnik oddał gardło pod miecz sprawiedliwości, jako napastnik własnej ojczyzny. Takoz wielu jego to warzysłów bądź na palu, bądź od miecza katowskiego zgineło...

— Jako żywo, nie znam Jana Borkowicza! Tak mi Bóg dopomóż! Święty Jego krzyż! — przerwał donośnym głosem Mściław.

— Wolnego, Mściławie, synu Bartka Mazura! Proś Boga i Ducha świętego o cierpliwość. Nie pal się przed czasem, lecz słuchaj! — jakże zbrodnie posadzony jesteś... Tak tedy — ciągnął dalej ten sam głos — między innemi hulaj i we krwi niewinnej się spalił młody jurak, junak, z Małej Polski przybyły. Człek ten w Obornikach klasztor spalił i zakonników; Andrzeja, Jana i Michała zamordował.

— Jako żywo, nigdy nie byłem w Obornikach!...

— Mistrzu! nakaz Mściławowemu, synowi Bartka Mazura, milczenie.

Ruszył się krwawy mistrz, zaklął Mściławowi, przemocą usta drewnia nem narzędnem.

Po małej chwili znów zągęta cisza, a w niej, jak dżwon żaloby, rozległ się głos-oskarżyciela.

— Swego czasu ten sam lotrzyk, przodkując 30 drabom, od stóp do głów żelazem okrytych, wpadł o święce do Zbąszyna nad Odrą. Miasło stanęło w ogniu; kto nie zdążył uciec do boru, lub ukryć się w lochach, dał gardło pod nożami zbrojów. Po zrabowaniu miasta, zbrojnik opowalili zamek, po drabinie wleźli do wnętrza, ujęli gospodarza kasztelu, wsadzili go do lochu i trzymali aż się męz kupił...

(D. a. n.)

## Teatr „ODEON”

Od środy 2-go do piątku 4-go kwietnia 1924 roku włącznie.

**SZCZEGÓŁY w PROGRAMACH.**

Ostatni seans o godz. 9 pół wieczorem.

# TATJANA

POSTACIE GŁÓWNE:

Tatjana hrabianka Szuwałow      Fedia Gurykin, Karjerowicz rewolucji  
Książę Borys Orłow                      Hr. Szuwałow, ojciec.

Niebываła wystawa. ♣ Masowe sceny. ♣ Wyjątkowe napięcie nerwowe.

Sensacyjny dramt w 7 aktach na tle głośnego zabójstwa w jednej z zagranicznych ambasad bolszewickiej Rosji.

## Kino „NOWY”

Program od piątku 28 marca i dni następ.

**„TRAGEDIA PODLOTKA”**

I nad programem: **„Kobiety z nieba”**

W niedzielę i w 2-oh aktach pod tytułem: **„My rządym światem, a nam! Kobiety”**

Bilety ulgowe i passe-partout oprócz urzędowych i prasowych nie ważne.

## WSCHÓD i ZACHÓD

Największy szlagier sezonu w 3-miu wielkich częściach.

Przygody młodej amerykańskiej dziewczyny w Polsce. Rzecz dzieje się w Ameryce, Polsce i Australi. Wytwórnia: „Lito-Film”, Reżyserja Sidney M. Goldyn New-York.

W rolach głównych: **MAEY PICON i JAKÓB KALICH**

Znakomitej artyści teatrowi miejskich.

**UWAGA!** Dla uniknięcia natłoku i nie wygody dla Sz. p. rozpoczynamy o godzinie wczelnej i prosimy uprzejmie o przybywanie ściśle na początek seansów gdyż w czasie demonstrowania wyjątkowo na ten obraz dwi wejściowe będą zamknięte, dla zorientowania się podaje początki seansów w dnie powszednie: o godz. 4, 5, 7, 8 i pół ostatni seans o g. 10, w sobotę i niedzielę o godz. 3, 4 i pół 6, 7 i pół ostatni o godz. 9-ej

**Pomimo kolosalnej dostrojawy obrazu cały miejsc nie podwyższony.**

Obraz pełen prawdy i miłości szalu.

A wszystko się odbywa według rytuału

Biednego Robinka bardzo serce boli

Bo z nim ślub „na zary” wzięła

Wzajemny Molly

Zeby się podobać swej wykwinłej żonie

Wyjechał do Wiednia gdzie w madrości tonie

Wkrótce też on został słynnym prelegentem

I dokończył tego, co było zaczętem.

### Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Noce dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

1-go Kwietnia r. b.

Dr. Kamił ul. Dąbrowskiego Nr. 5.

2-go Kwietnia r. b.

Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5.

Noce dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

1-go Kwietnia r. b.

Dr. Kousan Szpital Wojskowy

2-go Kwietnia r. b.

Dr. Wasilewski ul. Panny Marji 20.

Firma ogłasza od 1895 roku Nagrodzona medalem 1904 r.

### Największy chrześcijański Magazyn i WŁASNA WYTWÓRNIA MEBLI EDWARDA KINDERMANA

w Częstochowie, ul. Kościuszki 28. Telef. Nr. 341

Polca różne meble, kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieleniarki, łóżka, szafki, otomany, garnitury salonowe, wózki dziecięce, łóżeczka dla lalek i t. d.

### Choroby Szwajcarskie gorzkie ziola Dr. Bauera

Sprzedają apteki i składki apteczne

### Izydor Grabiner

Częstochowa I Aleja Nr. 4.

wyrób: **PARASOLI I PARASOLEK**

Uwaga! Firma powyższa niema nić w ogólnego z produkcją parasoli S. Grabinera ogólną się za szanę i mieszczącą się w I Alei 4 i 5 w podwórzu.

**Czyste**

wesolkie zakępy święteczne w firmach ogłaszających się

**Gońcu Częstochowski**

**Ważne ogłoszenia**

**Kilimkarskie** i tkanice warasy i przybory na szlądzie Czejk wsi, Warszawa Złajna 6.

**Zgubiono** dowód osobisty Nr. 9 P. wyd. przez gm. Rzeki oraz kolejkową wioskową i kartę mobilizacyjną wyd. na imię Wawrzynca Frymusa.

**Ładnie** panny do szycia i usz nie potrzebne żaden do wrodzoni i młodzie. Warunki dobre Kościuszki 57 m. 52.

**Dawa** pokoje z kuchnią w Warszawie zamieszkać w Warszawie w Częstochowie. Szycielka z Adm. Górnym.

**Do sprzedania** dom na Górnym Śląsku 5 pokojowy w ubikacji, wodociąg, światłociepła, ogrzewanie, 5-6 mieszkań, słoty, yczno kolo Katowic, przy dworcu kolejowym C. na 5,000 dolarów. Wład Bluro „Ranema” Kościuszki 11 tel. 448.

**Potrzebny** młody sędziwy cukiernik i piekarnik w Wębrze Kościuszki 5-6.

**Zgubiono** portfel saw. 8 mil. mk. balęsacę wojkową, wyciąg kielg ludności i matrykę urodzono wyd. na imię Stanisława Maszyca.

**Zgubiono** książkę Kasy Chorych wyd. na imię Feliksa Tymńskiego.

### ZAMIATA TRAU

Używa się

Wyd. 1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654-1655-1656-1657-1658-1659-1660-1661-1662-1663-1664-1665-1666-1667-1668-1669-1670-1671-1672-1673-1674-1675-1676-1677-1678-1679-1680-1681-1682-1683-1684-1685-1686-1687-1688-1689-1690-1691-1692-1693-1694-1695-1696-1697-1698-1699-1700-1701-1702-1703-1704-1705-1706-1707-1708-1709-1710-1711-1712-1713-1714-1715-1716-1717-1718-1719-1720-1721-1722-1723-1724-1725-1726-1727-1728-1729-1730-1731-1732-1733-1734-1735-1736-1737-1738-1739-1740-1741-1742-1743-1744-1745-1746-1747-1748-1749-1750-1751-1752-1753-1754-1755-1756-1757-1758-1759-1760-1761-1762-1763-1764-1765-1766-1767-1768-1769-1770-1771-1772-1773-1774-1775-1776-1777-1778-1779-1780-1781-1782-1783-1784-1785-1786-1787-1788-1789-1790-1791-1792-1793